

POSTANOWIENIE

26 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 kwietnia 2024 r. w Warszawie
zażalenia A. S. i A. S.1
na wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce
z 30 marca 2023 r., I Ca 60/23,
w sprawie z powództwa A. S. i A. S.1
przeciwko E. Ś. i H. Ś.
o wydanie nieruchomości,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 marca 2023 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce, w sprawie z powództwa A. S. i A. S.1 przeciwko E. Ś. i H. Ś. o wydanie nieruchomości, na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkanie z 17 listopada 2022 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wyszkanie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wskazany wyżej wyrokiem, który został uchylony, Sąd Rejonowy w Wyszkanie nakazał pozwany solidarnie, aby wydali powodowi pas gruntu stanowiący część nieruchomości szczegółowo opisanej w wyroku, rozebrali płot od strony wschodniej nieruchomości oraz aby usunęli szambo oraz wymienione

w wyroku budynki znajdujące się na pasie gruntu (pkt 1.), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.), zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wnieśli pozwani, zaskarżając go w części orzekającej nakaz wydania pasa gruntu oraz zasądzającej od pozwanych na rzecz powodów zwrot kosztów postępowania. W apelacji zostały sformułowane zarówno zarzuty naruszenia przepisów postępowania (art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c.) jak i naruszenia przepisów prawa materialnego [art. 222 § 1 k.c., art. 151 k.c., art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (tekst jedn.: Dz.U. 2023 poz. 1752) w zw. z art. 153 k.c.]. W oparciu o powyższe zarzuty pozwani wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również w tej części, której powództwo zostało uwzględnione przez Sąd I instancji oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

Na skutek rozpoznania apelacji pozwanych Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 30 marca 2023 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w Wyszku z 17 listopada 2022 r. i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu Sąd II instancji wskazał, że Sąd *a quo* nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, ponieważ nie przeanalizował całokształtu okoliczności sprawy w zakresie istotnym dla jej oceny prawnej a także nie wyjaśnił przyczyn, dla których żądanie pozwu uznał za zasadne w świetle przedstawionej przez pozwanych obrony przeciwko żądaniu pozwu, co w ocenie Sądu *ad quem* wykluczało możliwość kontroli instancyjnej.

Sąd II instancji zwrócił uwagę, że w uzasadnieniu swojego wyroku Sąd I instancji w zakresie podstawy prawnej ograniczył się do wskazania art. 222 § 1 k.c., podczas gdy, w ocenie Sądu *ad quem*, Sąd I instancji nie poczynił ustaleń pozwalających na zastosowanie normy wynikającej z tego przepisu, ponieważ pomiędzy stronami istniał spór co do przebiegu granicy nieruchomości

a Sąd I instancji nie ustalił, do jakich granic sięga prawo własności każdej ze stron postępowania.

Sąd II instancji wskazał także, że w niniejszej sprawie były podstawy do zastosowania trybu określonego w art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne. Zgodnie z tym przepisem sąd, przed którym toczy się sprawa o własność lub o wydanie nieruchomości albo jej części, jest właściwy również do przeprowadzenia rozgraniczenia, jeżeli ustalenie przebiegu granic jest potrzebne do rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy. W tym wypadku sąd w orzeczeniu zamieszcza również rozstrzygnięcie o rozgraniczeniu nieruchomości.

Sąd *ad quem* podniósł ponadto, że Sąd I instancji w ogóle nie odniósł się do podniesionego przez pozwanych zarzutu zasiedzenia.

W konsekwencji Sąd II instancji stanął na stanowisku, że Sąd *a quo* nie rozpoznał istoty sprawy, co uzasadniało uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Zażalenie na kasatoryjny wyrok Sądu Okręgowego w Ostrołęce z 30 marca 2023 r. wnieśli pozwani. W zażaleniu sformułowali oni zarzuty naruszenia: art. 367 § 3 k.p.c., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 15zys¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tekst jedn.: Dz.U. 2024 poz. 340). W oparciu o powyższe zarzuty powodowie wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powodów kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlega oddaleniu.

Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji służy przeprowadzeniu kontroli procesowych podstaw wydania przez ten sąd wyroku kasatoryjnego zamiast – co w postępowaniu cywilnym przed sądami powszechnymi jest zasadą – merytorycznego zakończenia sprawy. To ostatnie oznacza, że w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji z reguły zmienia – zgodnie

z art. 386 § 1 k.p.c. – zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy (zob. przede wszystkim uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną – z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Sąd drugiej instancji ma przede wszystkim obowiązek z urzędu raz jeszcze dokonać subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod mające zastosowanie w sprawie przepisy prawa materialnego.

Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego w tym postępowaniu jest ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej, powołanej przez ten sąd, podstawie orzeczenia kasatoryjnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12). Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest istnienie formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego, a nie reformatoryjnego. Środek odwoławczy unormowany w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., przy swojej specyfice, pozostaje zażaleniem, więc środkiem, przy użyciu którego rozstrzygane są kwestie procesowe, a nie materialnoprawne. Poza zakresem kontroli w tym trybie pozostaje zatem prawidłowość stanowiska sądu odwoławczego co do *meritum*. W związku z tak określoną funkcją Sądu Najwyższego zażalenie powinno skupiać się na argumentach prawnych mających przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., a nie na kwestionowaniu merytorycznych podstaw orzeczenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się również, że zażalenie, którego podstawę stanowi art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem służącym kontroli prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 marca 2024 r., III CZ 33/24).

W niniejszej sprawie zażalenie wniesione przez powodów nie zmierza jednak do wykazania, że Sąd II instancji błędnie przyjął zaistnienie podstaw do uchylenia wyroku Sądu I instancji i przekazania temu Sądowi sprawy do ponownego

rozpoznania (w zażaleniu nie sformułowano zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c.), lecz do wykazania, że objęty zażaleniem wyrok został wydany w warunkach nieważności postępowania z uwagi na rozpoznanie apelacji pozwanych w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów.

Art. 394¹ § 3 k.p.c. zawiera zamknięty katalog przepisów, które stosuje się odpowiednio do postępowania przed Sądem Najwyższym toczącego się na skutek zażalenia. W katalogu tym brak jest art. 398¹³ § 1 k.p.c., który stanowi, że Sąd Najwyższy w granicach zaskarżenia bierze pod uwagę z urzędu nieważność postępowania. W doktrynie wskazuje się jednak, że rozpoznając zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy w pierwszej kolejności musi z urzędu rozpatrzyć, czy zaskarżone orzeczenie sądu II instancji nie zostało wydane w warunkach nieważności postępowania a obowiązek ten wynika z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c. i 394¹ § 3 k.p.c. (M. Romańska [w:] T. Zembrzusi (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian. Tom I i II, Lex 2019, komentarz do art. 394¹, teza 17).

Art. 394¹ § 3 k.p.c. zawiera odesłanie do art. 398²¹ k.p.c., który stanowi m.in., że jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed Sądem Najwyższym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji. Wśród tych ostatnich znajduje się z kolei art. 378 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Jak wskazano powyżej, powodowie wywodzą nieważność postępowania przed Sądem II instancji z faktu rozpoznania apelacji pozwanych od wyroku Sądu I instancji przez sąd orzekający w składzie jednego sędziego zamiast w składzie trzech sędziów. Powodowie odwołują się w tym kontekście do uchwały Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22.

Odnosząc się do przedmiotowej uchwały wskazać należy, że Sąd Najwyższy ustalił, iż przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej

podjęcia, co już powoduje niezasadność podniesionego zarzutu (zaskarżony wyrok został bowiem wydany 30 marca 2023 r.).

Po drugie, Sąd Najwyższy w uchwale w istocie dokonał tzw. rozproszonej kontroli konstytucyjności ustawy, zaś w polskim porządku prawnym ocena hierarchicznej zgodności ustaw z Konstytucją RP stanowi wyłączną kompetencję Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP). Żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Co więcej, przypisanie takiej funkcji jakimukolwiek innemu organowi niż Trybunał Konstytucyjny wymagałoby nie podstawy ustawowej, lecz konstytucyjnej. Sądy natomiast *de constitutione lata* są związane nie tylko normami konstytucyjnymi, lecz także ustawowymi, nie mając kompetencji do samodzielnej kontroli konstytucyjności aktów rangi ustawowej.

Po trzecie, uchwała nie miała na celu dokonania interpretacji zakwestionowanego przepisu. W świetle art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (tekst jedn.: Dz.U. 2024 poz. 622) podstawą skierowania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego mogą być „poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Tymczasem uchwała *de facto* – w wypadku uznania jej za obowiązującą i wywołującą założone skutki w zakresie odmowy stosowania przepisu ustawy – prowadziłaby do derogowania przepisu ustawy z obrotu prawnego, co jest niedopuszczalne na gruncie art. 178 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis ten ma bowiem nie tylko wymiar „negatywny”, tj. zastrzega niepodleganie sędziego w sprawowaniu urzędu innym regulacjom niż konstytucyjne i ustawowe, lecz także wymiar „pozytywny”, sprowadzający się do nakazu stosowania zarówno Konstytucji RP, jak i ustawy. Co do zasady nakazu tego nie można rozumieć jako upoważnienia sądu do odmowy stosowania ustawy w przypadku, gdy uzna on, iż norma rangi ustawowej nie spełnia standardu konstytucyjnego. Jedynie bowiem, jak już wskazano, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego może spowodować utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego (konkretnego przepisu).

Po czwarte, o intencji uchwały świadczy wywód zawarty w jej punkcie 54, zgodnie z którym „(...) W ten sposób [uchwała] stanowić będzie praktyczny test sprawdzający, czy sędziowie i inne organy odpowiedzialne za kształtowanie składów rzeczywiście przestrzegają zasadę podległości Konstytucji RP jako najwyższemu prawu Rzeczypospolitej Polskiej, czy też preferują podległość interesom władzy godzącej w konstytucyjne prawa własnych obywateli pod pretekstem zapobiegania epidemii. Obserwując, czy niniejsza uchwała jest respektowana w praktyce funkcjonowania sądów powszechnych i innych organów państwa, obywatele będą mogli naocznie przekonać się, którzy indywidualni sędziowie tworzący sąd orzekający, jak również które organy, rzeczywiście respektują prawa konstytucyjne przynależne nie tylko obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, a którzy (które) akceptują bezprawne ograniczanie tych praw przez organy władzy.”. Celem uchwały Sądu Najwyższego nie może być poddanie sędziego jakimkolwiek „testom”, skoro ci są niezawisli w orzekaniu i podlegają Konstytucji RP oraz ustawom. Jeżeli skład sądu, będąc związany uchwałą (w tym o mocy zasady prawnej), się do niej nie zastosuje, to w stosunku do sędziów przysługują właściwe procedury, ale nie oznacza to *a priori*, że sędziowie ci podlegają interesom władzy publicznej, czy też są na nie podatni. Skład sądu może nie zgadzać się z poglądem wyrażonym w konkretnym orzeczeniu, w tym uchwale; przyjmując myśl zawartą w przedmiotowej uchwale, skład może mieć odmienny pogląd co do konstytucyjności określonego rozwiązania przyjętego w akcie prawnym.

Ponadto, uchwała Sądu Najwyższego Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22 nakłada w istocie na składy Sądu Najwyższego niedopuszczalny i wprost naruszający Konstytucję RP obowiązek odmowy stosowania ustawy, przez co w sposób jaskrawy przekracza konstytucyjną zasadę podziału władzy, tj. art. 10 w związku z art. 178 i art. 188 Konstytucji RP. Skład Sądu Najwyższego może być związany uchwałą jako aktem wykładniczym jedynie w takim zakresie, w jakim nie narusza ona w sposób bezpośredni nakazu związania Sądu ustawą (art. 178 Konstytucji RP), co obliuguje każdorazowo Sąd do podjęcia wszelkich działań zmierzających do podważenia skutku rozstrzygnięcia w sposób oczywisty niekonstytucyjnego. O ile bowiem Sąd pozostaje związany ustawą, o tyle w konstytucyjnym, demokratycznym państwie

prawnym (art. 2 Konstytucji RP) nie może być związany niekonstytucyjnym aktem stosowania prawa, który wprost narusza normy konstytucyjne, w tym monopol Trybunału Konstytucyjnego w zakresie rozstrzygania o zgodności ustaw z aktami wyższej rangi oraz związania sędziego ustawą (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22).

W świetle powyższego brak jest podstaw do stwierdzenia, że objęte zażaleniem postanowienie zostało wydane w warunkach nieważności postępowania.

Jednocześnie, mimo że w zażaleniu nie sformułowano zarzutu naruszenia art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy podziela ocenę dokonaną przez Sąd II instancji, zgodnie z którą zasadne było uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy. Trafnie Sąd *ad quem* wskazał, że Sąd I instancji nie poczynił ustaleń co do przebiegu granicy między działkami o numerach ewidencyjnych 410 i 411, pomimo tego, że pomiędzy stronami postępowania istniał spór co do przebiegu tej granicy oraz że bez dokonania ustaleń w tym zakresie nie było możliwe prawidłowe zastosowania art. 222 § 1 k.c.

Trafnie ponadto Sąd II instancji wskazał, że w rozpoznawanej sprawie były podstawy do przeprowadzenia postępowania rozgraniczającego na podstawie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Biorąc pod uwagę zakres ustaleń faktycznych, które muszą być poczynione w niniejszej sprawie po raz pierwszy i skorelowany z nimi zakres niezbędnego do przeprowadzenia postępowania dowodowego, zasadne było uchylenie przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyroku Sądu Rejonowego w Wyszkowie z 17 listopada 2022 r.

Dla prawidłowego stosowania art. 386 § 4 k.p.c. kluczowe znaczenie ma aspekt poszanowania uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania oraz zapobiegania ograniczeniu praw stron, które byłoby skutkiem skupienia całego ciężaru orzeczenia (faktycznego i prawnego) tylko w drugiej instancji (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2024 r., III CZ 502/22).

Fakt, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania merytorycznego i sąd odwoławczy jest obowiązany rozpoznać sprawę po raz wtóry, nie pozbawia tego postępowania funkcji kontrolnej. Przenoszenie w takiej sytuacji procesowej ciężaru konstruowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia do sądu drugiej instancji wypaczałoby sens dwuinstancyjnego postępowania sądowego, zagwarantowanego stronom w art. 176 ust. 1 Konstytucji RP (zamiast wielu: postanowienie Sądu Najwyższego z 22 października 2020 r., IV CZ 63/20).

Istotne znaczenie ma również to, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. W razie poczynienia określonych ustaleń po raz pierwszy dopiero przez Sąd II instancji a także w razie przeprowadzenia przez ten Sąd dowodu z opinii biegłego, strony nie mogłyby skutecznie zakwestionować tych ustaleń ani oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd II instancji. W świetle art. 398³ § 3 k.p.c. niedopuszczalna jest bowiem w skardze kasacyjnej polemika z oceną dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym oceną dowodu z opinii biegłego (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2023 r., I CSK 1826/22).

Z przytoczonych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy oddalił zażalenie.

[SOP]

[ms]